

KURIER CZĘSTOCHOWSKI

Nr 199

Wydawca i Redakcja „Kurier Czesłochowski”
Czesłochowa Adolf Hitler Allee 52. Tel. 22.45 i 22.46
Konto pocztowe, cenzura: Warszawa 656.
Dla odbiorców abonamentu reżim Nr 1.

Częstochowa, wtorek 24 sierpnia 1943 r.

Wpłata za czasopismo
Zamówienia przyjmowane są przez wszystkie
Urzędy Pocztowe w Dan. Gub.

Roł V.

Silne ataki sowieckie załamały się

Dwudniowy bilans strat bolszewickich: 420 czołgów i 153 samoloty

Z GŁÓWNEJ KWATERY FUHRERA, 23 sierpnia. — Naczelna Komenda Niemiecich Sił Zbrojnych komunikuje w dniu 21 sierpnia:

Nad Miussem i w rejonie na południowy zachód od Biełgorodu trwają silne ataki sowieckie. Załamały się one wszystkie, wśród wysokich strat dla nieprzyjaciela. Pełne rozmach kontrataki wszystkich formacji armii lądowej i SS wiążemy się głęboko w teren zapleczka sowieckiego.

Także w rejonie na południowy zachód od Wjażmy, koło Staraja Russa i na południe od jeziora Ładoga, wojska nasze odrzuciły wszystkie próby przełamania, podobnie przez bolszewików.

W dniu wczorajszym zniszczone na froncie wschodnim 154 czołgi sowieckie. Lotnictwo szczególnie nad Miussem i w rejonie walki koło Biełgorodu atakowało oddziały nieprzyjacielskie na pozycjach przygotowawczych, skupienia czołgów, pozycje artyleryjskie i kolumny dowozowe. Jedynie w walkach powietrznych na południowym odcinku frontu wschodniego zniszczyło ono wczoraj 63 samoloty nieprzyjacielskich.

W rejonie nadbrzeżnym Neapolu myśliwcy niemieccy zestrzelili spośród słabej formacji samolotów nieprzyjacielskich 14 aparatów.

W czasie od 11—20 sierpnia jednostki niemieckiej marynarki wojennej, przeciwlotnicza artyleria pokładowa statków handlowych i artyleria przeciwlotnicza marynarki strąciły 34 samoloty nieprzyjacielskie.

Z GŁÓWNEJ KWATERY FUHRERA, 23 sierpnia. — Naczelna Komenda Niemiecich Sił Zbrojnych komunikuje w dniu 22 sierpnia:

Nad frontem Miusu bolszewicy kontynuowali wczoraj swe ataki przy silnym poparciu samolotów bojowych. Nasze wojska w żarliwych walkach wręcz odrzuciły nawały bolszewików i otoczyły grupę 21 czołgów nieprzyjacielskich, która przełamała się, po czym zniszczyły ją.

Także w rejonie bojowym Charkowa utrzymuje się nacisk bolszewików, wyrzucany bardzo znacznymi siłami na nasze pozycje. Próby wyłamania się jednej z krótkich grup sił nieprzyjacielskich, zawiodły. Na zachód od Orła na południowy zachód od Wjażmy, odparto lokalne wypadki nieprzyjaciela. Niemieccy grenadierzy gwałtownie wdarli się głęboko w nieprzyjacielską pozycję przygotowawczą i rozbił ją.

W dniu wczorajszym zniszczone na froncie wschodnim 265 czołgów. Eskadry samolotów bojowych i nurkowych lotnictwa zwalczały na południowym i środkowym odcinku wschodniego frontu siły piechoty i czołgów nieprzyjacielskich oraz rozbiły nowościaną rezerwy. W walkach powietrznych i ogniem artylerii przeciwlotniczej zniszczone wczoraj 85 samolotów sowieckich.

Lotnictwo fińskie zestrzeliło w dniu 20 sierpnia 15 samolotów sowieckich.

Spodród formacji bombowych nieprzyjacielskich, silnie ostrzeżonej przez samoloty myśliwskie, myśliwcy niemieccy zestrzelili nad południowym Włochami 11 brytyjsko-północno amerykańskich aparatów.

Nad okupowanymi obszarami zachodnimi i nad Atlantykami, stracono dwa dalsze samoloty nieprzyjacielskie.

Podczas ciężkich walk w rejonie Orła odznaczyl się szczególnie 12-ty dywizjon artylerii przeciwlotniczej.

BERLIN, 23 sierpnia. — Uzupełnienie bolszewickich rezerw w ludziach uwzględnia się coraz wyraźniej specjalnie nad przyczółkiem mostowym rzeki Kuban. Bolszewicy, którzy tu od przeszło pół roku atakują, z krótkimi przerwami, nieustannie pozycje niemieckie, mogą tylko z wielką trudnością uruchamiać swoje formacje w celu odpowiadającej wymaganiom wojny. Operacje te formacje sowieckie składają się albo ze świeżo zmobilizowana 40-50-letnich. W związku z tym można też zaobserwować spadek siły bojowej piechoty bolszewickiej.

Podczas ostatniego wielkiego ataku można było dążyć stwierdzić, że także pod względem ofiarowym Sowieci nie są w stanie rzucić do walki zwiększonych ilości wojsk. Poza akcją materiałową setek

dział, słoczonych na bardzo wąskiej przestrzeni, dziesiątek tysięcy wystrelanych w kilku godzinach granatów i setek czołgów oraz samolotów bojowych, akcja piechoty stała wyraźnie na drugim planie. Po każdorazowym rozbiciu mas szturmowych dywizji piechoty w pierwszych dniach ofensywy, bolszewicy nie dysponowali poważniejszymi rezerwami, celem kontynuowania ataku siłami piechoty, odpowiadającymi nakładowi materiałów. Jeżeli straty sowieckie od początku roku na samym tylko przyczółku mostowym Kubania można ocenić na przeszło 300.000 zabitych i rannych, to oznacza to, że na tym małym odcinku frontu zniszczone główne siły 50 kilku dywizji. Charakterystyczną cechą nowych przygotowań bolszewickich jest fakt, że Sowieci stoją w obliczu poważnych trudności w zakresie odświeżenia i uzupełnienia swych formacji. Kobiety czynne są obecnie nie tylko w najprzedniejszych sztabach, ale także pracują przy działach bezpośrednio za pierwszą linią, a jak zdolano zaobserwować, używane są nawet na froncie, jako strzelcy.

Włoskie komunikaty wojenne

RZYM, 23 sierpnia. — Włoskie komunikaty wojenne z soboty brzmi następująco:

Przed wschodnim wybrzeżem Sycylii łódź podwodna pod dowództwem podporucznika Alberto Donato z la Spezia, zatopila kontrtorpedowiec nieprzyjacielski.

Grupa nieprzyjacielskich samolotów 4-motorowych, w otoczeniu licznych aparatów myśliwskich obrzucała bombami różnej miejscowości w prowincjach Neapol i Avelino, jak również miasto Benevento, gdzie powstały poważne zniszczenia. Kilka bomb, zrzuconych z samolotów nieprzyjacielskich oraz pociski nieprzyjacielskiej marynarki wojennej, trafiły rejon Paola Cosenza.

Włoskie i niemieckie samoloty myśliwskie wszędzie zmusiły formacje nieprzyja-

cielskie do walki i zestrzelili 17 aparatów w rejonie Neapolu i Salerno, a 4 dalsze samoloty w okolicy Avelino. Dalsze 4 aparaty zniszczyła artyleria przeciwlotnicza, spośród których jeden w pobliżu Missolungi (Grecja). Cztery nasze samoloty nie powróciły z operacji ostatnich dni.

Ponad Nisida jeden z aparatów zwiadowczych naszej marynarki wojennej, zestrzelił z 6-ciu atakujących 2-motorowych samolotów nieprzyjacielskich, jeden aparat.

RZYM, 23 sierpnia. — Włoskie komunikaty wojenne z niedzieli brzmi następująco:

Na redzie w Bizercie nasze bombowce podjęły wczoraj skuteczne ataki na obiekty marynarki. W pobliżu wybrzeża tureckiego jeden z naszych samolotów torpedowych, pilotowany przez podporucznika Bertuzzi z Rimini, zatopił statek frachtowy wielkiego tonażu.

Formacje czteromotorowych bombowców nieprzyjacielskich pod ochroną myśliwców, podjęły naloty na Neapol, oraz nad rejon tejże prowincji. Samoloty myśliwskie drugiego pułku lotniczego i 22-jej grupy lotniczej zmusiły je do walki, zestrzeliwując podczas kilkakrotnych gwałtownych starć 12 aparatów. Myśliwcy niemieccy stracili 10 dalszych samolotów. Jeden samolot spadł w pobliżu Torre del Greco trafiony ogniem artylerii przeciwlotniczej.

Stan wyjątkowy w Azerbejdżanie

ANKARA, 23 sierpnia. — Wiarogodne wiadomości, które nadeszły tutaj z Iraku, potwierdzają pogłoski, według których na Kaukazie szerzy się antysowiecki ruch pod stażycy. Na całym obszarze Republiki Sowieckiej Azerbejdżan ogłoszono stan wyjątkowy. W rozruchach przeciwko bolszewikom uczestniczą w pierwszym rzędzie górskie ludy Kabardynów i Karaczajów. Ruch powstańczy ogarnął w międzyczasie również Dagestanów, Ingusów, Czeceńców, Armeńczyków, Gruzynów, a ostatnio rów-

Nieprzemakalne ubrania krasnoarmiejców



W takie uniformy odziani z nałożonym pasem pływackim, doborowe bolszewickie oddziały szturmowe atakowały pozycje niemieckie w lasach Kuban.

Zgon Szefa Sztabu Generalnego Broni Powietrznej

BERLIN, 23 sierpnia. — General-pułkownik Hans Jeschonek, szef sztabu generalnego broni powietrznej, zmarł w skutek ciężkiej choroby dnia 19 sierpnia rano w Głównej Kwaterze Naczelnej Dowódcy Broni Powietrznej.

niez Azerbejdżanów. Jak słyhać, gromady powstańców zasłane są kontyngentami dezerterskiej z armii bolszewickiej, którzy mają dosyć wojny. Oni też w szeregach powstańców reprezentują radykalny kierunek. Mimo zastosowania jak najbardziej brutalnych metod, centralne władze bolszewickie nie zdołały dotychczas stłumić ruchu powstańczego.

Brytyjski minister informacji Bracken:

„Wojna będzie twardą i długotrwałą”

SZTOKHOLM, 23 sierpnia. — Brytyjski minister informacji Brendan Bracken, bawiący obecnie w Kanadzie, oświadczył — jak donosi z Nowego Jorku jeden z dzienników szwedzkich — iż Roosevelt, Churchill i członkowie kanadyjskiej, opracowują obecnie w Quebec plany, mające na celu „bezwzględne zniszczenie” ich przeciwników wojennych. Podkreślając dalej, iż można spodziewać się niesłychanie zostrzonej wojny na wszystkich frontach, przestrzegając on przy tym optymistów, w których wierzono w szybkie zakończenie wojny. Wojna będzie „twardą i długotrwałą”.

Przypuszczają tutaj, iż Roosevelt i Churchill podają do wiadomości niektóre okoliczności o charakterze ogólnym, co do wyniku konferencji.

SZTOKHOLM, 23 sierpnia. — Myła się wszyscy, którzy sadzą, że nadeszła chwila, w której można zadać ostateczny cios Niemcom — pisze czasopismo angielskie „Time and Tide”. Sytuacja bynajmniej nie

przedstawia się tak prosto — pisze w dalszym ciągu czasopismo — gdyż Niemcy nie są jeszcze pobite. Linie frontu Niemiec w sąden sposób nie są wzruszone, a tym mniej nie są zniszczone również połączenia z tyłami. Żołnierze niemieccy w całej rozciągłości spełnia swój obowiązek. Dlatego też porównanie z rokiem 1918 jest wale nie na miejscu, gdyż przeciwnej stronie nie brak ani środków żywności, ani też materiału wojennego. Już chociażby z tego powodu przyszłość dla aliantów bynajmniej nie przedstawia się tak różowo i nieskomplikowaną.

GENEWA, 23 sierpnia. — „Daily Mail” określa szanse aliantów, jak następuje: Obecnie wyroniło się wielkie i ważne zadanie, polegające na zaatakowaniu półwyspu Apenińskiego. Brytye to bardzo wielkim rozszerzeniem, gdyby na ziemi włoskiej, po niesłychanie długotrwałych i uciążliwych akcjach w północnej Afryce i na Sycylii, musiano jeszcze dalej walczyć.

Filoff o stosunkach bułgarsko-tureckich

SOFIA, 23 sierpnia. — Gazeta turecka „Tasfirri Efkiar” zamieściła na swych łamach treść rozmowy, jaką jej specjalny korespondent dr. Celaleddin Ezine, odbywający podróż po Europie, przeprowadził z premierem bułgarskim Filoffem w Sofii. Ezine, podkreślił iż jeżeli chodzi o Bulgarię to kraj wiele pogłoszek, i tak m. in. utrzymuje się, że codziennie wzbuchają w kraju nowe powstania, w Bułgarii panuje wielkie zdenerwowanie z powodu drugiego frontu, oraz że w Warnie miało nastąpić już lądowanie Tego rodzaju pogłoski, jak podaje Ezine, premier Filoff byłby jedynie ośmielchem ze swej strony dr. Filoff zwrócił się do korespondenta tureckiego z zapytaniem, czy on sam spotrzęgił może na terenie Bułgarii jakiegokolwiek objawy rozruchów, czemu Ezine oczywiście

musiał zaprzeczyć. Premier bułgarski zapewnił następnie specjalnego korespondenta tureckiego, iż wszelkie pogłoski, rozszerzane o Bułgarii, są dziełem agitacji alianckiej. Bułgaria dopieła swego ideału i przetrwała.

Premier Filoff poruszył również problem stosunków bułgarsko-tureckich, i oświadczył iż z naciskiem, iż Bułgaria nie spodziewa się po Turcji niczego innego, jak tylko przyjaźni. Bułgaria bynajmniej nie jest zainteresowana terytorium tureckim podobnie jak i Turcja bynajmniej nie interesuje się obszarem bułgarskim. Nie wiecie nie stoi na przeszkodzie, by obydwa państwa żyły ze sobą w przyjaźni.

Przekonano się obecnie na własnej skórze, jak odważnie i dzielnie walczą Niemcy i jak doskonałym duchem są opanowani. Nie może być mowy o tym, by wtapili w ostateczne zwycięstwo.

Z Nowego Jorku donoszą, że panuje tam przekonanie, iż bolszewicy bardzo zostali osłabieni w rejonie bojowym pod Charkowem, oraz, że mimo swych niesłychanych ofiar nie są zdolni z własnej siły wywalczyć jakiegokolwiek decydującego sukcesu. W dalszym ciągu dziennik angielski po daje, iż z głosu prasy sowieckiej wynika, że kwestia czasu stała się u bolszewików problemem nagłym. Ciągłe ponawianie się głosu przeciwko dalszemu przedłużaniu wojny, przy czym oczekuje się, iż alianci niedługo przystąpią do wymierzenia decydującego ciosu.

„Straty bolszewików sięgają milionów cyfr — stwierdza dziennik turecki „Tasfirri Efkiar”. — Stabilizacja frontu niemieckiego — zdaniem dziennika — doszła do skutku przez to, iż liczebna przewaga bolszewików Niemcy wyrównali przez wagę taktyczną, organizacyjną oraz lepszą broń.

Hoare u generała Franco

MADRYT, 23 sierpnia. — Ambasador angielski w Hiszpanii sir Samuel Hoare przy był w piątek rano z Madrytu samolotem do Lizby, letniej siedziby szefa państwa hiszpańskiego, z którym odbył rozmowę w obecności hiszpańskiego ministra spraw zagranicznych hr. Jordana.

Żydzi dumni ze swego „komendanta”

IZMIR, 23 sierpnia. — Lotnicy amerykańscy, którzy w 17 dniu miesiąca Tamuz kalendarza hebrajskiego „bombardowali” Rzym, znajdowali się pod dowództwem komendanta żyda — podaje dziennik żydowski wychodzący z Izmiru. Wymieniono na datę jest też imię zdobywcy fortyfikacji jerozolimskich przez Rzymian.

Kremi chce rzeczywistego „drugiego frontu”

SZTOKHOLM, 28 sierpnia. — Organ armii sowieckiej „Krasnaja Zwiezda” pisze: „Prasa angloamerykańska roztrząsa ponownie szczegółowo formę angloamerykańskiej pomocy wojennej dla Związku Sowieckiego. Punkt widzenia Sowietów w tej sprawie jest jednak już od dawna znany. Z ich strony ponownie podkreślono, że Moskwa pod pojęciem „drugiego frontu” rozumie taką akcję, która by odciążała co najmniej 50-60 dywizyj z frontu sowiecko-niemieckiego. Takiego frontu jednak Anglia, a także Amerykanie pragną uniknąć, ponieważ starają się utrzymać swoje straty w ludziach możliwie na niskiej granicy.

Przecież prasa angielska dopiero niedawno otwarcie przyznała, że 40-milionowy naród angielski, ze swą niską urodziną, nie może sobie po prostu pozwolić na „wykrwawienie się w masowych bitwach”. Z tego powodu czynnik ten pragną wzmocnić Sowietom, że wojnę można rozstrzygnąć przy pomocy bombardowań z powietrza. Był to nie ostatni powód, dla którego przeprowadzono ataki przeciwko ludności niemieckiej. Rząd sowiecki jednak wie, że teoria o „swyetyściwie przez potęgę powietrzną”, nie da się utrzymać i z tego powodu z tym większym naciskiem domaga się „rzeczywistego drugiego frontu”.

Straty bolszewików przechodzą wszelkie oczekiwania

GENEWA, 28 sierpnia. — Według sprawozdań angielskich oficerów sztabu generalnego, angielskich dziennikarzy i innych przedstawicieli, przybyłych z Moskwy do Kairu, straty armii sowieckiej, zarówno w ludziach, jak i w materiałach wojennych, przechodzą wszelkie oczekiwania.

W ciągu pierwszych 7-miu miesięcy bieżącego roku, według oceny wojskowych szacunków, bolszewicy stracili co najmniej 2 miliony ludzi w zabitych, rannych i jeńcach. Ponieważ pomimo tych wysokich ofiar nie udało się złamać niemieckiej siły oporu i dotrzeć do celów, wyznaczonych przez Stalina, przeto nieopóźnienia dotychczasowych ofensyw sowieckich spowodowały również wielkie przegrzebienie moralne w Związku Sowieckim.

Mówi się również, że szereg wysokich oficerów zostało usuniętych ze swych stanowisk, ponieważ uważają, że dalsze krwawe ofiary są pobawione sensu.

Wybory w Australii

GENEWA, 28 sierpnia. — Ogólne wybory w Australii, odbywające się w sobotę, są najważniejsze w historii tego kraju — tak oświadczył, według brytyjskiej służby informacyjnej, premier australijski Curtin, w swej mowie wyborczej. Przywódca United Party, A. W. Fadden, w pewnej odezwie przedwyborczej wyraził się, że wybory mają dokonać najważniejszego rozstrzygnięcia, w obliczu którego znajdowała się kiedykolwiek Australia.

W jednym zdaniu

Brytyjska służba informacyjna z Koorny w Stanie Nowy Jersy w Stanach Zjednoczonych donosi, że w czasie eksplozji, która wybuchła w czwartek, zniszczony został co najmniej jeden granic „Condoleun Alric”. Jedną z największych na świecie fabryk lądowców, przy czym kilkaset pracowników dotyczących liczby zabitych dotąd jeszcze brak.

Z okazji wieloletniego święta narodowego wysłał cesarz Japonii na rządcę admirała Mikojaja Morthy'ego doposażone gratulacje.

Angielski gubernator wojskowy Elbrattura w towarzyszeniu swych adiutantów i swego szefa sztabu przybył w czwartek do hiszpańskiego miasta portowego Cadix, gdzie powitał go kataloński gubernator wojskowy.

Rząd nowozelandzki zamierza wysłać stałego, upelnionowanego przedstawiciela do Moskwy, tak oświadczył premier nowozelandzki Piotr Fraser w parlamencie.

KRYSTYNA WAJCHT. 19)

Ludzie szczęśliwi

Powieść

Bardzo wolnym ruchem wymiurę dyrektor cygaro z opuszczonych ust, kładzie je na kryształowej popielniczce z taką uwagą, jakby od równego jego kulki zależały losy świata, lub co najmniej istnienie dziesiątek urzędniczych rodzin.

— Panie Kort... pan złożył podanie o podwyżkę...
— Tak jest, panie dyrektorze...
— Pawłowi robi się zimno i gorąco...
— Zastanawiałem się właśnie...
— Dzwoni telefon.
— Dyrektor przerywa i ujmuje słuchawkę.
— Proszę?... Tak... a kto?...
— Uszanowanie panu przeszoświł...
— Tak, otrzymałem czek...
— Słucham?...
— Tak, tak w porządku...
— Dzisiaj? Dobrze, doskonale...
— Czy uda się realizowanie tych akcji? Ależ z pewnością dzięki przesze, z pewnością!
— Więc?... Tak, tak...
— Do widzenia panu, przeszoświł...
— Co to ja mówię, panie Kort?
— Pawła ogarnia zniecierpliwienie, jak można tak w nieskończoność przetrzącać te rozmowy, na pewno przeszedł wie, o czym mówił.
Zacina usta i odpowiada uprzejmie:
— Za zastanawiał się pan dyrektor...
— Święta ma pan pamięć, panie Kort...
Ach, cóż za ironia! Czyż można nie pamiętać najdrobniejszego bodaj słówka z tych odlinionych warg, jeśli chodzi o kupienie rękawiczek dla Malgosi, o...

Przejmujący dreszczem głos zza grobu

„O powrocie nikt już więcej nie mówi..”

KRAKÓW — Tygodnik „Gazeta Ilustrowana”, wydawany dla jeńców polskich w Niemczech zamieszcza następujący wstrząsający do głębi dokument, mianowicie notatkę, należącej przy szóstkach kapłana-lekarsza dra Florianą Nowakowską.

17. IX. 1939. Wczesnym rankiem dostaliśmy się do niewoli. Kopyczyrzyca. Wieczorem odjazd.
18. Po południu przybywamy do Kamieńca Podolskiego. Rudi, moja kochanka!
19. Przeladunek wieczorem. Odjazd rano.
20. Transport. Noca o 1-szej mijamy Kijów. Co tam robi Rudi i rodzina.
23. Obiad w Medwiediu, nocujemy w Tesznie.
24. Rankiem przyjeżdżamy do Ciołki. Piśnię na podłodze. Strasznie zimna noc. Głód, wściekłe zimno. Pralęm białzinę, przynajmniej zmylem wszy od kilku dni.
26. Dniem też zimno. Mało słońca. Ciężko mi. Jemy dwa razy dziennie, mało. — Braknie tłuszczu. Żeby zczepniaja ból.
27. Lodowo zimna noc. Dzień pochmurny. Czy Rudi i Małka myślą o mnie. Co robią Józef i siostra? Otrzymałmyś cukier. O, Boże, daj jakąś zmianę!
28. Czekamy na śniadanie. Dobry nastrój. Masło. Nie ma co palić.
29. Noc zimna i straszliwie zła. Kiedy przemo będzie mieć nadzieję na powrót? Znajduje się tu również Rosada. Dał mi machorki. Wydałi trzy razy chleb, głód dokuca. Zapoznalem się z Adamem i Gustkowem. Kochana Rudi i rodzino!
30. Ta noc znowu na podłodze — okropne! Przewracamy się z boku na bok. Bezczyność i głód dokuca. Znowu nas spusja. Wieczorem modlitwa. Dają trochę machorki. Całują Rudi, Matkę i Józefa.
1. X. 1939. Noc zimna. Robią nadzieję na powrót. Zawsze wymówka „wsio budiet”, pierwszy wyrok śmierci. Mój Boże, cóż to za niedziela! Myśli moje wybiegają naprzód. Piore białzina.
2. Noc jest ciepiejza, ale wszystko mnie

- boli. Beznadziejnie. Apetyt, mało chleba, film.
3. Noc zła, pada deszcz. Podział obozu, rewizja. Niech mnie Bóg zachowa!
4. W obozie są oficerowie, cywile i policjanci. Znow listy imienne z adresami.
5. Noc jest zimna. Straszliwy ból w kolanach, nie mogę spać. Robią znowu nadzieję na odjazd w ciągu dwóch tygodni. Zimno. Modlitwa z moimi najbliższymi.
6. Okropna noc, ach ten ból w kolanach! Zadymka śnieżna. Budujemy przyze, spijają moje personalia.
8. Przecież to niedziela, o 12,30 modlitwa. Jedzenie się pogorszyło. Nudy bez pracy. Nie mam nic do palenia.
9. Z chleba cięszę się tak, jak z mанны.
13. Wstalem wczesnie, wspanaly. Zimna noc. Cywili mają odzież. Dwóm osobom dałem adresy najbliższych. Straszliwie zimno, głód, braknie tłuszczu.
14. Noca jest zimno. Boże, dopomóż wytrzymać! Cały dzień modłę się. Wieczorem śpię.
16. Głód. Przeprowadzka do monasteru. Marsz 3 km. Z powodu osłabienia ledwie doszedłem. W monasterze więcej chleba.
17. Zestawianie list lekarzy. Noc nieco ciepiejza. Bóle w krzyżu, nie ma lekarstwa. Boże, dopomóż przetrwać!
18. O powrocie nikt już więcej nie mówi..
19. Nudzi się bez pracy. Głód, ostatni kawałek chleba zjadłem po południu.
20. W nocy dwa razy wychodziłem. Boże, co za fatalna pogoda! Brak wiadomości. Żyć kaszel. Myślę o domu.
21. Kaszel mnie zameca, pada deszcz.
22. Piękna pogoda. Mój Boże, jaka wspaniała niedziela. Tylko moi najmlsi są tak daleko. Na pewno oni są zdrowi i weseli.
23. Rejestracja znowu. Kąpie się. Pale dalej.
24. Zamiast odjazdu znowu każą czekać.
25. Noca ponuro, znowu pada. Beznadziejnie. Gole się po 5-ciu tygodniach. Znow iskierka nadziei, na powrót.

300 milionów ludzi oraz surowce:

Podwaliny japońskiego imperium

TOKIO, 28 sierpnia. — Według londyńskiego korespondenta dziennika „Svenska Dagbladet” publikuje „Zufes” artykuł, omawiający obecne stosunki japońskie. Artykuł ten wykazuje, jak znacznie silniejsza jest Japonia, aniżeli by się na ogół wydawało.

„Zufes” pisze, że teren, kontrolowany przez Japonię w Azji Wschodniej oraz na zachodnim Oceanie Spokojnym jest tak duży, że tworzy on podwaliny powstającego imperium światowego. Obszary te posiadają mniej więcej te wielkości, jaka wykazuje część świata, najbogatsza w surowce i bogactwa naturalne. Istnieje tu na przykład olbrzymie bogactwo ropy, potrzebnej dla prowadzenia wojny zmotoryzowanej. Nie należy również sądzić, że wyczerpią japońskie zahamują się skutkiem braku innych surowców.

Nie braknie również Japonii sił roboczych. Nowe imperium japońskie zamieszkać jest przez około 300 milionów ludzi, w przeważającej części przez chłobow, przyzwyczajonych do ciężkiej pracy. Japończycy sami tworzą czwartą część tej olbrzymiej liczby ludności i nie potrzebują się „gładać na inne narody, jeżeli chodzi o wystawienie żołnierza. Nie brak Japonii także ludzi ani do celów cywilnych, ani też wojskowych.

Dalej mówi artykuł w piśmie „Zufes”:

Widome jest, że Japończycy w porę za jeli się odbudowa w krajach zdobytych. Posiadali oni zupełnie gotowe plany organizacyjne, do wykonania których przystąpił bezpośrednio po wojskowym zdobyciu tych obszarów. Źródła ropy, kopalnie i fabryki pracują w pełnej zgodzie z planami japońskimi, opracowanymi poprzednio.

Nowy atak na Vellalavella

TOKIO, 28 sierpnia. — Według tutejszego radia nadeszła następująca wiadomość z pewnego, bliżej nienazwanego punktu opanowania:

W dniu 18 sierpnia jednostki japońskiej broni lotniczej marynarki zaatakowały ponownie w czterech następujących na sobie falach w dziennych i nocnych nalotach wyspę Vellalavella. Mimo silnej obrony, udało się japońskim samolotom marynarki uszkodzić 2 wielkie kontrtorpedowce, sześć k, a na 5-ciu zniszczyć podł. Uszkodzone 2 lekkie kontrtorpedowce oraz jeden lekki krążownik. W uporczywych walkach powietrznych stracono 4 samoloty. Po stronie japońskiej zaginęła tylko jedna maszyna.

Uzupełniające donoszą, że atak na wyspę Vellalavella, dokonany w dniu 18 sierpnia przez japońskie samoloty w czterech falach, posiadali swój punkt ciężkości w okolicy miejscowości Biloa.

— Cichutko wkłada do kuźni. Malgosi stoł pochylona nad dymiącym garzkiem.
— Malgosi!
— Paweł! — rzuca mu się na szyję skacząc drobnutko, jak mała, rozbrzykana dziewczynka.
— Z czego ty się tak cieszysz?
— Z czego?... A choćby z tego, żeś przyszedł na obiad, i że zupa nie przypaliła się ani troszkę, że...
— Ze dostalem podwyżkę, najdrozsza, cale sto złotych podwyżki!
— Naprawdę, naprawdę, Pawelku? No, po co było się martwić, nie miałam racji śmiejąc się z tego?
— Miałas, miałas rację!
— Widzisz, jak w życiu wszystko się pięknie układa?
— Jesteś niepoprawna optymistką, Malgosiu!
— A czyż to nie dobrze? Śmiejemy się. Powelku!
Zaczęła tańczyć nakoło niego, wymachując małymi rączkami i wteży...
— Złapał ja silnie za ramię...
— Gdzie twój zegarek, Malgosiu?
— Zastawiam go rano, Pawelku!
— Prosiłem cię przecież...
— Cicho, nie złość się! Przytul mnie w tej chwili... Pawelku! Ty też bez zegarka!
— Zastawiam przed chwilą...
— Jak mogłeś przecież...
— Wszystko jedno, wobec podwyżki... Daj mi swój kwit, wykupie zaraz twój zegareczek...
— Zjedz najpierw obiad!
— Nie nie bede miał snokaju dopóki tego nie zrobię!
— Więc chodźmy razem!
Pocalowali się i poszli niosąc rasy promienisty uśmiech w zablocone, sennie ulice, w dżdżysty, jesienny dzień... d c n

